

Anna Kot

"Gdzie jest Abel, brat twój?" :
przemoc w Biblii : Sympozjum
Biblijne, Warszawa, 12 IV 2005

Collectanea Theologica 75/3, 207-210

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA KOT, ZIELONKA

**„GDZIE JEST ABEL, BRAT TWÓJ?” PRZEMOC W BIBLIJ
SYMPOZJUM BIBLIJNE, WARSZAWA, 12 IV 2005**

W Auli Wielkiej Papieskiego Wydziału Teologicznego odbyło się sympozjum biblijne zorganizowane przez Sekcję „Bobolanum” Papieskiego Wydziału Teologicznego. W ostatnich latach na wielu sympozjach podejmowano problematykę przemocy, rozważając ją na wielu płaszczyznach. Powstaje więc pytanie o celowość następnego poświęconego jej sympozjum. Jak się okazało, temat nie został wyczerpany, a wręcz przeciwnie – jawi się jako wciąż aktualny, podobnie jak wciąż jest potrzebna jego ponowna analiza w odniesieniu do Biblii. Po pierwsze, dlatego że należy on do tych zjawisk, z którymi każdy człowiek musi się zmierzyć osobiście, wciąż poszukując własnych odpowiedzi, z których najważniejsze są te udzielane życiem; Po drugie, jest to rzeczywistość tak złożona – również w Biblii – że czytając ją, znajdujemy perykopy wręcz domagające się pogłębionej analizy, gdyż same z siebie wydają się niezrozumiałe lub są mylnie interpretowane przez współczesnego czytelnika. I chociaż teoretyczne rozważania nie doprowadzą do przewyciężenia przemocy, warto jednak kolejny raz odważnie zastanowić się nad tym zagadnieniem.

Obrady otworzył ks. prof. PWT dr hab. Jacek Bołowski SJ, zwracając uwagę na wszechobecność przemocy w naszej codzienności oraz rolę religii w jej przewyciężaniu. Przywołał on też teorię R. Girarde’a, która podkreśla mimetyczne korzenie gwałtu i wskazuje na wzór Chrystusa jako wyzwalający z błędnego koła przemocy.

Sympozjum poprowadził ks. dr hab. Piotr Kasiłowski SJ – kierownik Katedry Egzegezy Biblijnej. W programie znalazły się trzy referaty. Pierwszy z nich zatytułowany: *Święta wojna w Biblii: ludzka ideologia czy wola Boża* wygłosił ks. dr Wojciech Pikor (KUL). W centrum wystąpienia znalazły się pytania: Czy Biblia usprawiedliwia przemoc? oraz: Czy Bóg Izraela jest Bogiem okrutnym? – innymi słowy, jak należy rozumieć teksty, według których eksterminacja ludności Kanaanu następowała na skutek polecenia wydanego przez Jahwe. Referent rozpoczął od wyjaśnienia, że pojęcie świętej wojny nie występuje w Biblii Hebrajskiej, a stałe miejsce w egzegezie zapewnił mu Gerhard von Rad, który uznając ją za instytucję sakralną biblijnego Izraela i próbując odtworzyć jej przebieg, wskazał na towarzy-

szące jej elementy kultu. Jak zauważył autor, bliższe badania pokazały, że propozycja von Rada, która pomija badania historyczno-krytyczne, zbierając niepowiązane ze sobą zwyczaje z różnych tekstów i okresów, jest nie do utrzymania. Referent zaznaczył, że wojna była dla starożytnego Izraelity czynnością sakralną w takim samym stopniu jak każda inna czynność, którą wykonywał.

Następnie zaś analizując fragmenty: Sdz 4 (narracja dotycząca wojny Baraka z Sisserą) i Sdz 5 (poetycki opis tego samego wydarzenia) oraz Joz 10 (walka Jozuego z Amorytami), referent prześledził proces ich redakcyjnego rozwoju, ukazując przyczynę i cel dokonanych reinterpretacji, a w konsekwencji ich wymowę teologiczną. Wykazał, że najstarsza warstwa tekstu nie zmierza do skupienia uwagi czytelnika na wojnie czy do epatowania okrucieństwem, ale do wyeksponowania obecności Jahwe. Następnie pokazał, jak w środowisku związanym z tzw. szkołą deuteronomiczną dokonano relektury opisów wojen z okresu przedmonarchicznego, czyniąc Boga odpowiedzialnym za przemoc i okrucieństwo, wkładając w Jego usta nakaz mordowania całych narodów, m.in. by bronić religię przed szkodliwymi skutkami propagandy asyryjskiej. Wskazał też ponowną reinterpretacją, wprowadzającą elementy kultyczne, przeprowadzoną przez kapłanów w okresie drugiej świątyni.

Referent wskazał trzy płaszczyzny, które należy uwzględnić, by dobrze zrozumieć te teksty: historyczne, literacką i teologiczną. Podkreślił, że w historii nie zaistniały w biblijnym Izraelu tzw. święte wojny – można mówić jedynie o walkach wynikających z warunków historycznych (podbój lub obrona) oraz o przypisaniu Bogu okoliczności zwycięstwa (co wynika z otwartej na „znaki czasu” postawy Izraelitów). Na płaszczyźnie literackiej zaś dostrzegamy ludzką wolę stojącą za tym „ideologicznym” zabarwieniem. Rozpatrując ten tekst z perspektywy teologicznej, zauważamy obecność Boga w historii i wezwanie do zaufania Mu w każdej sytuacji (por. wojny wygrane i przegrane). Podsumowując, prelegent podkreślił, że uczciwa i rzetelna analiza tekstów Pisma Świętego uniemożliwia twierdzenie, iż gloryfikuje ono przemoc lub ją nakazuje. Tekst natchniony łączy w sobie słowo Boga ze słowem człowieka, a łącząc je nierozzerwalnie (por *Dei Verbum*), stwarza też możliwość błędnej jego interpretacji, albo nawet manipulacji. Bóg jednak, mimo tego, powierza swoje słowo człowiekowi, godząc się nawet na jego zniekształcenie, ponieważ pragnie przekonywać go o swojej miłości. W swojej pedagogii przekracza On stopniowo ludzkie ograniczenia odbiorców orędzia, aż do ukazania w Chrystusie, iż przemoc można pokonać tylko – dobrem.

Drugi referat pt. *Kazanie na Górze a przemoc: utopia czy większa sprawiedliwość?* wygłosił ks. dr Zdzisław Pawłowski (UMK). Prelegent, analizując tekst tej perykopy, pokazuje, że zgodnie z nauczaniem Jezusa jedynym skutecznym sposobem na wyeliminowanie przemocy jest wyrzeczenie się jej. Możemy doświadczyć

w życiu codziennym, jak trudne jest to zadanie. Rozpatrując ten fragment w kontekście Ewangelii Mateusza, autor zauważa, iż wymaganie całkowitego bezapelacyjnego wyrzeczenia się przemocy zostaje człowiekowi zaproponowane w obliczu faktu, iż Jezus przyszedł na świat, by uobecnić królestwo Boże, a jego adresatami są ci, którzy uwierzyli, że w Jezusie rozpoczęło się w ich życiu Boże panowanie, domagające się od nich nowego sposobu postępowania – większej sprawiedliwości. Głównym celem tej mowy nie jest więc interpretacja prawa sama w sobie, ale przykazanie, które Jezus daje, a w konsekwencji – rozumienie przez wypełnianie. Prelegent zaznaczył, iż Jezus nie zmierzał przedstawić pełnego zbioru praw, ale podać regułę (już zrealizowaną w Jego życiu), która będzie stanowić etyczną orientację w życiu uczniów. Prelegent omówił trzy antytezy, które odnoszą się do przemocy. Adresatem wersetów 21-26 rozdziału piątego jest sprawca przemocy, wersetów 38-42 jej ofiara, a wersy 43-48, wykraczając poza tę relację, kładą fundament pod wspólnotę uczniów, która będzie żyła inaczej niż świat.

W pierwszym fragmencie Jezus, zachowując styl przykazań Tory, jednocześnie pogłębia treść. Stawiając oprawcy przed oczy osobę brata, któremu krzywda wyrządzana jest, nieważniami wszystkie przyczyny, które mogłyby usprawiedliwić ten czyn. Jezus, rozważając piąte przykazanie w kluczu osoby-brata, przenosi problem przemocy z poziomu czynu zewnętrznego na poziom godności człowieka, wobec czego wszelkie formy przemocy jawią się jako uderzenie w godność osoby i dokonują w sferze społecznych relacji jej unicestwienia – są więc równe zabójstwu. Prelegent podkreślił tu, iż zgodnie z logiką tekstu pojednanie się z bliźnim jawi się jako konieczne do przezwyciężenia przemocy i mające pierwszeństwo przed kultem – jego brak wymaga wstrzymania wszelkich czynności kultycznych, a nawet wręcz uniemożliwia ich sprawowanie.

Analizując fragment skierowany do tych, którzy przemocy doświadczają, prelegent zaznaczył, iż Jezus nie nawołuje do zgody na zło czy bierności wobec niego – a wręcz przeciwnie, do działania, ale działania motywowanego dobrem a nie pragnieniem zemsty. W ten sposób pozwala ofierze wyzwolić się z bezradności i słabości, a w konsekwencji odzyskać szacunek do samego siebie, pokazuje, jak przemienić wyrządzoną krzywdę w dobro.

Ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski (UKSW) wygłosił referat *Kain i Abel – u źródeł przemocy*, w którym, prowadząc egzegezę czwartego rozdziału Księgi Rodzaju, analizował źródła przemocy i jej mechanizmy. Referent zwrócił uwagę na obecność przemocy między braćmi, czyli na jej powszechność, inaczej można to ująć: nie ma relacji, w której zło byłoby niemożliwe. Następnie zwrócił uwagę na wewnętrzną dyspozycję braci, która ujawnia się w składanej przez nich ofierze – miłość Abela przejawia się w jego gotowości do służenia Bogu i ofiarowania Mu tego, co ma najdoskonalszego, oraz obojętność Kaina, który, wypełniając

obowiązek, oddaje Bogu cokolwiek. Z tej perspektywy decyzja Boga jawi się więc nie jako arbitralny wybór, ale konsekwencja postępowania człowieka oraz szansa dla Kaina na zmianę swego postępowania. Kain jednak, jak zauważa referent, nie ma żalu do siebie i nie jest skruszony, a wręcz przeciwnie – obrażony na Boga, że nie dał się oszukać, i na Abla, że nie okazał się tak samo zepsuty jak Kain i „solidarny” w złu. Prelegent zauważył, że dobro Abla nie jest atrakcyjne dla jego brata – tak jakbyśmy się tego spodziewali – wręcz przeciwnie, staje się dla niego wyzwaniem. Perykopa ta wskazuje na pewien paradoks, który pomaga wyjaśnić obecność zła w świecie: zdarza się, że istnienie dobra wzmaga zło, które wtedy właśnie staje się szczególnie agresywne. Pomaga też pojąć logikę Boga, który nie opuszcza Kaina i daje mu szansę na nawrócenie (już drugą), przedstawiając mu obiektywnie zaistniałą sytuację, wskazuje na możliwość pokonania grzechu. Kain jednak neguje rzeczywistość swego grzechu i możliwości przebaczenia, w konsekwencji czego staje się zabójcą. Autor zwrócił uwagę na to, iż Biblia Hebrajska nigdy nie zatrzymuje się nad złem, gdyż w przeciwieństwie do dobra, którego czynienie wymaga wysiłku i chęci, jest ono zaraźliwe i łatwo popełnić je przypadkiem czy przez zaniechanie – więc nie trzeba do niego zachęcać. Analizując dalej perykopę, autor zwraca uwagę na postawę Boga, który łamie, skądinąd sprawiedliwe, prawo Starego Testamentu, wyrażające się w zdaniu: życie za życie i nie zabija Kaina, dając mu tym samym jeszcze jedną możliwość przemiany. Bóg wykracza poza sprawiedliwość i kieruje się miłosierdziem, bo jest wolny i umie ze swojej wolności korzystać.

Dyskusja towarzysząca referatom potwierdziła aktualność stawianych pytań i wskazała na dalsze perspektywy badawcze – m.in. w kwestii natchnienia. Kolejny też raz uświadomiła, jak ważne a często trudne jest zadanie rzetelnego i odpowiedzialnego komentowania Pisma Świętego, oraz jak niezbędna jest jego lektura kanoniczna.

Anna Kot, Zielonka